

Olsztyn, dn. 30 sierpnia 2022 r.

Ministerstwo Finansów

ul. Świętokrzyska 12

00-916 Warszawa

**Dotyczy: Mechanizmu podzielonej płatności split payment, o którym mowa w art. 108a Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 931, 974, 1137.)**

Z uwagi na sytuacje, do których dochodzi w przypadku prowadzonej przeze mnie działalności gospodarczej i w relacji z wprowadzonym obowiązkiem stosowania mechanizmu płatności podzielonych, zgłaszam niniejszym konieczność wprowadzenia konkretnych zmian w przepisach, które w obecnym kształcie, znacząco zaburzają płynność finansową podmiotów, sprowadzających towar spoza Unii Europejskiej i niekorzystających z procedury uproszczonej, o której mowa w art. 33a ustawy o VAT.

Mechanizm podzielonej płatności, warunkujący konieczność rozdzielenia z opłacanych faktur naliczonego podatku VAT od ich wartości netto, na odrębnym rachunku bankowym, przypisanym do rachunku głównego, z praktycznego punktu widzenia, przysparza wiele trudności, doprowadzając finalnie do zaburzenia płynności finansowej przedsiębiorcy. W świetle obowiązujących obecnie przepisów, podatnik regulujący należności celno-podatkowe przy imporcie towaru spoza Unii Europejskiej, pomimo środków zgromadzonych na tzw. rachunku VAT-owskim, zobligowany jest do ich opłacenia z rachunku bieżącego. Dochodzi do sytuacji, kiedy to podatnik nie może skorzystać ze środków, z których powinien móc uregulować należności celno-podatkowe, tylko dlatego, że należności płacone są za pośrednictwem agencji celnej, dokonującej odprawy towaru na podstawie dokumentu SAD. Sytuacja jest o tyle problematyczna, o ile przedsiębiorca dokonuje sprzedaży towaru na terytorium Polski, gdzie kontrahenci z lokalnego rynku, uiszczają mu należności za zakupiony towar, z zachowaniem mechanizmu split payment. W wyniku takich operacji, na rachunku VAT, importer nieustannie zwiększa saldo, niejako zamrożonych środków, podczas, gdy przy każdej procedurze importowej, podatek VAT zobligowany jest opłacać z rachunku bieżącego. Jeśli w wyniku większych zakupów towaru, podatnik posiada nadwyżkę podatku nadpłaconego nad należnym, to środki te są permanentnie blokowane do bieżącej obsługi transakcji handlowych. W obliczu wysokich wahań kursów walut i przy znacznych wartościach należności celno-podatkowych, problem ten jest znaczący.

W świetle powyższego, istotnym byłoby rozszerzenie przypadków lub podmiotów, do których należności mogą być przekazywane bezpośrednio z rachunku, na którym gromadzone są środki z tytułu podatku VAT, zwłaszcza, że środki z rachunku VAT jednego podatnika, wpłynęłyby na rachunek VAT drugiego podatnika, nie powodując niekontrolowanego wyjścia z systemu. Istotnym byłoby zatem aby rozszerzyć krąg podmiotów o agencje celne, na konto których, podatnik, dokonujący importu towarów na zasadach ogólnych, w chwili odprawy, wpłacałby należności celno-podatkowe w całości albo należałoby rozszerzyć katalog sytuacji, uprawniających do uregulowania należności celno-podatkowych w całości z rachunku VAT-owskiego.

W teorii istnieje możliwość zastosowania przy imporcie procedury uproszczonej, jednak prostota tego rozwiązania, jeśli spojrzymy na nią od początku, tj. od drogi do uzyskania pozwolenia na jej wdrażanie, nie jest taka oczywista. Po pierwsze, dotarcie do urzędnika, który byłby w stanie powiedzieć coś więcej na temat tej procedury oraz możliwości uzyskania stosownego pozwolenia dyrektora izby celnej, przysparza podatnikowi znaczących trudności. Uzyskanie pozwolenia dyrektora izby celnej, uprawniające do stosowania procedury uproszczonej przy imporcie towarów z zagranicy, musi być poprzedzone dokładną analizą funkcjonowania firmy, trwającą minimum 3 miesiące - a w niektórych przypadkach, jak mnie poinformowano, nawet kilka lat. W kontekście nowej firmy - badanie jej wiarygodności, posiadanej infrastruktury, praktycznie wyklucza możliwość uzyskania wymaganego pozwolenia. Analogiczne wymagania są stawiane podczas rejestracji czynnego podatnika VAT - zrozumiałe jest właściwe zabezpieczenie interesów fiskusa, jednak przesadą jest niejako zmuszanie podatnika do ponoszenia kosztów na samym początku funkcjonowania firmy, kiedy to wymaga się tytułu prawnego do lokalu, wykluczając jednocześnie lokal mieszkalny, wykazania oznaczenia firmy, posiadania wyposażenia, infrastruktury, kadry i zaplecza technicznego, aby zwiększyć wiarygodność samego faktu istnienia przedsiębiorstwa.

Argumenty, co do możliwości wystąpienia przez podatnika o zwolnienie środków zgromadzonych na tzw. rachunku VAT-owskim są nietrafne - o ile istnieje taka możliwość, o tyle realny termin, po upływie którego podatnik otrzyma rzeczywiste zwolnienie środków, jest na tyle odległy, iż nie eliminuje istniejącego problemu. Jeśli w przeciągu miesiąca zdarzają się 2-3 dostawy towaru, równoległe zaś prowadzona jest sprzedaż towaru, to czas oczekiwania (w praktyce wynoszącego przy najlepszym scenariuszu 25 dni roboczych) na zwolnienie środków z rachunku VAT, nie poprawia kondycji finansowej firmy w ogóle. W wyniku systematycznej sprzedaży towaru, systematycznie zwiększa się również saldo środków zgromadzonych na rachunku VAT-owskim, które nie jest objęte procedurą zwrotu, o który podatnik uprzednio wystąpił.

Analizując kolejną formę rozwiązania zgłoszonego przeze mnie problemu, można również dojść do wniosku, iż mimo możliwości dokonywania wpłat z tytułu należności celno-podatkowych na rachunek Urzędu Skarbowego w Poznaniu, także w tym przypadku powstaje problem, a mianowicie - brak wiążących US krótkich ram czasowych na przekazanie agencji celnej potwierdzenia zaksięgowania należności zapłaconych przez podatnika. Teoretycznie potwierdzenie opłacenia należności celno-podatkowych przez Urząd Skarbowy w Poznaniu, nastąpić powinno najwcześniej na drugi dzień po dniu zaksięgowania środków na rachunku

US. W praktyce, Urząd Skarbowy, nie będąc związany najkrótszym terminem przekazania potwierdzenia uznania z tytułu należności celno-podatkowych, realizuje tę czynność w kilka dni, co z kolei skutkuje - brakiem możliwości zwolnienia towaru przez agencję celną przed dniem otrzymania

potwierdzenia zapłaty należności, a tym samym naliczeniem dodatkowych opłat za magazynowanie towaru, jeśli zwolnienie nastąpi po 5 dniach od przyjazdu towaru.

Fikcyjnej sprawności i szybkości działania polskich urzędów doświadczyłam wielokrotnie, ostatnio kosztowało mnie to blisko 2 tys. zł, kiedy to w wyniku wrywkowej kontroli importowanego towaru, funkcjonariusz nie był w stanie w racjonalnym terminie przeprowadzić kontroli w magazynie oddalonym od urzędu celnego o 450 m, z powodu awarii samochodu. W wyniku opieszałości urzędnika, za przekroczenie 5-dniowego terminu przechowania towaru, wolnego od opłat, otrzymałam fakturę w powyższej wysokości. Oczywiście kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości względem sprowadzonego przeze mnie towaru, lecz nikt, poza mną, nie poniósł negatywnych skutków jej przeprowadzenia. Odpowiedź na złożoną przeze mnie skargę do instancji nadrzędnej nad urzędem celnym przy ul. Utraty 4 w Warszawie, na opieszale działanie tegoż urzędu, tylko utwierdziła mnie w przekonaniu, jak nisko w hierarchii jest zwykły obywatel, mimo, że zasady logiki przemawiają za jego racją.

Z uwagi na powyższe, dość szczegółowo przytoczone okoliczności, proszę o podjęcie stosownych kroków, celem wyeliminowania trudności, które powstały w wyniku wprowadzonych przepisów, regulujących kwestię mechanizmu podzielonej płatności, poprzez rozszerzenie katalogu podmiotów lub sytuacji, uprawniających do wykonania przelewu zwalniającego środki z rachunku VAT.

Mimo, iż niniejsze pismo nie ma charakteru wniosku, to jednak ze względu na fakt, iż dotyczy istotnego i problematycznego zarazem zagadnienia dla importerów, niekorzystających z procedury uproszczonej, proszę o udzielenie na nie odpowiedzi.

Z poważaniem,